

Chada x RX, Szukajcie aż znajdziecie

Uznanie dla ekipy, nam nie brakuje wiary
Tu każdy robi swoje i nikt nie puszcza pary
Organy oszalały, groziły mej kobiecie
Jak łaskawie się zjawię to wtedy mnie znajdziecie
Znów Chada na tapecie
Ponownie daję słowo
Naprawdę wiele razy wymykałem się obok
Wciąż z uniesioną głową, cały czas trafiam w sedno
I lecę tu po swoje nic nie zawdzięczam mediom
To ja narzucam tempo
I głośno z Was się śmieję
Tak somo robi NASA, Cieleban i Pawełek
Dilerzy i złodzieje, mam ich po swojej stronie
I nikt się nie odwróci gdy z problemem zadzwonię
Pomału na spokojnie, się wiozę skurwysyny
Na szczęście zawsze z farterem i dwa kroki przed nimi
Koleżko to nie kpiny, staram się być serdeczny
W tym miejscu pozdrowienia dla jednej pani rzecznik

Szukajcie aż znajdziecie
Chada nie zmienia zdania
I tak na nic się zdadzą wasze poszukiwania
Padnijcie na kolana to wersy które niszczą
Musicie to przetrwać i uznać moją wyższość
/2x

Jak policja cię chroni to ja mijam się z prawdą
Nie bez powodu przecież obnażam ich bezradność
Ten system jest jak bagno
Te daremne ustawy
Wsadzają na dwa lata za 4 gramy trawy
Nie muszę was pograżać, na ten temat to wszystko
Bo w sumie sami z siebie robicie pośmiewisko
Ja ciągle byłem blisko, nie ma co dyskutować
I całą sytuacją zdaję się nie przejmować
Wywodzę się z Grochowa, to jedno co wy wiecie
Spektakularne akcje, się kompromitujecie
List gończy był w gazecie i TV oczywiście
No proszę, się pochwalcie co tym osiągnęliście
Pod blokiem krążyliście, namierzaliście Chadę
Daliście mi się poczuć jak pieprzony Bin Laden
Na bloki rzucam prawdę
Tak przeprowadzam desant
I czuję satysfakcję z tego że was ośmieszam

Szukajcie aż znajdziecie
Chada nie zmienia zdania
I tak na nic się zdadzą wasze poszukiwania
Padnijcie na kolana to wersy które niszczą
Musicie to przetrwać i uznać moją wyższość
/2x

Oni łapią za cukier bo prawda jest zbyt gorzka
Szacunek dla Marzeny, jej koleżki ze Strożka
Czarny Siemianowice i cała reszta bandy
Za wsparcie Karolinki i ekipy z Holandii
Psy zagryzają warki i lecę jak na fali
I raczej marne szanse żebyście mnie złapali
Rozstawcie barykady i poszperajcie w aktach
Straszyliście dziewczynę – t osiemnastolatka
Ja nawijam o faktach, uważaj bo mnie złapiesz
Takich jak ty to w szkole pozbawiałem kanapek
Morduję dobrym rapem
Pajacu, tak już bywa

Chu* z twojej marnej pensji i z twoich poszukiwań
Rozgrywam to mistrzowsko, to ja was mam na oku
Dziewuchy powodzenia, możecie szukać tropu
I wara od hip-hopu, pozdrawiam swoje strony
I uciekłbym wam nawet gdybym był niewidomy

Szukajcie aż znajdziecie
Chada nie zmienia zdania
I tak na nic się zdadzą wasze poszukiwania
Padnijcie na kolana to wersy które niszczą
Musicie to przetrwać i uznać moją wyższość
/2x